

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 lutego 2017 r.,
sprawy **S. H.**,
skazanego z art. 279 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w G.,
z dnia 10 lutego 2016 r., sygn. akt V Ka .../15,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.,
z dnia 10 lipca 2015 r., sygn. akt X K .../11,,

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 10 lipca 2015 r., sygn. akt X K .../11, S. H. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 30 (trzydziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 10 lutego 2016 r., sygn. akt V Ka .../15, po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego S. H. i jego obrońcę,

zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował ustalenie odnośnie działania oskarżonego w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 2 k.k., dyspozycję art. 64 § 2 k.k. wyeliminował z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu i z podstawy prawnej wymiaru kary, w miejsce orzeczonej wobec oskarżonego kary roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, zaś w miejsce orzeczonej kary grzywny w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego S. H., zarzucając wystąpienie bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 zd. 2 k.p.k., a także rażące naruszenie prawa mające wpływ na wynik postępowania, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 453 § 2 k.p.k. oraz art. 453 § 3 k.p.k.

W konkluzji obrońca skazanego S. H. wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji w całości”.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w G. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego S. H. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przede wszystkim wskazać należy, że w sprawie – wbrew temu, co twierdzi obrońca skazanego – nie doszło do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Przepis ten stanowi, że niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli oskarżony w postępowaniu sądowym nie miał obrońcy w wypadkach określonych w art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 lub obrońca nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy. Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zaistniała. Obrońca skazanego zdaje się bowiem nie dostrzegać, że postanowieniem z dnia 28 maja 2012 roku wyznaczono S. H.

obrońcę z urzędu, ale nie na podstawie art. 79 k.p.k., a na podstawie art. 78 § 1 k.p.k., uznając że „oskarżony nie jest w stanie podnieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny” (*k. 188, t. I*). Z kolei z przeprowadzonego w toku postępowania dowodu z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że „S. H. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo (...). Warunki art. 31 § 1 i 2 k.k. nie mają zastosowania” (*k. 470, t. III*). To zaś przesądza o bezzasadności zarzutu wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej, skoro obrona S. H. nie miała charakteru obligatoryjnego, a zatem jego obrońca nie miał obowiązku uczestniczenia w rozprawie odwoławczej (zob. art. 450 § 1 k.p.k.). Nie zachodziły również przesłanki, o których mowa w art. 451 k.p.k.

Niezależnie od tego zwrócić należy uwagę, że wyznaczony oskarżonemu obrońca z urzędu brał udział w postępowaniu przed Sądem I instancji, a następnie wywiódł apelację od wyroku tego Sądu. W toku postępowania odwoławczego – w dniu 23 listopada 2015 r. – do sprawy zgłosił się adw. M. S. jako obrońca z wyboru, a S. H. wystąpił o cofnięcie wyznaczenia mu obrońcy z urzędu. Z tego powodu Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej w dniu 24 listopada 2015 r. postanowił zwolnić dotychczasowego obrońcę z obowiązku obrońcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz odroczył rozpoznanie sprawy do dnia 13 stycznia 2016 r., uwzględniając wnioski S. H. i jego obrońcy o zmianę terminu rozprawy celem zapoznania się z aktami sprawy i przygotowania do obrony. Kolejnym pismem – z dnia 10 grudnia 2016 r. (*k. 780–781*) adw. M.S. wniósł o zmianę terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 13 stycznia 2016 r. w związku z zaistniałą kolizją terminów (obrońca załączył zawiadomienie o wyznaczeniu przez Sąd Rejonowy w S. posiedzenia w sprawie rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa). W związku z tym termin rozprawy w dniu 13 stycznia 2016 r. został odwołany, a jej kolejny termin wyznaczono na dzień 10 lutego 2016 r. (zarządzenie z dnia 29 grudnia 2015 r., *k. 784*). Pismem z dnia 28 stycznia 2016 r., które wpłynęło do Sądu w dniu 1 lutego 2016 r., adw. M. S. wniósł o zmianę wyznaczonego terminu rozprawy, uzasadniając wniosek kolizją terminów. Do wniosku obrońca skazanego dołączył pismo datowane na dzień 26 stycznia 2016 r., zawierające prośbę strony o osobiste wzięcie przez niego udziału w rozprawie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym w [...] (*k. 788, t. IV*). W odpowiedzi na

ten wniosek Sąd Okręgowy poinformował obrońcę o nieznalezieniu podstaw do uwzględnienia kolejnego wniosku o zmianę terminu rozprawy odwoławczej, wskazując że obrońca już od 11 stycznia 2016 roku wiedział o terminie rozprawy apelacyjnej, a pełnomocnictwa do reprezentowania przed NSA udzielono mu 26 stycznia 2016 r. (k. 792). O stanowisku Sądu obrońca został powiadomiony telefonicznie w dniu 3 lutego 2016 r. (k. 793), a mimo to zrezygnował z udziału w rozprawie odwoławczej w dniu 10 lutego 2016 r.

W tej sytuacji nie sposób uznać także, że w sprawie doszło do naruszenia prawa do obrony. Sąd Okręgowy dwukrotnie zmieniał wyznaczony termin rozprawy odwoławczej i każdorazowo czynił to uwzględniając wniosek obrońcy S. H. Z kolei podejmując się prowadzenia kolejnej sprawy obrońca doskonale wiedział, że termin jej rozpoznania koliduje z terminem rozprawy apelacyjnej w przedmiotowej sprawie, a mimo to niejako *a priori* założył, że zostanie uwzględniony jego kolejny wniosek o zmianę terminu rozprawy apelacyjnej. Uwzględnianie tego rodzaju wniosków w nieskończoność, w każdej sytuacji, gdy do wniosku o zmianę terminu rozprawy dołączono oświadczenie reprezentowanej strony o „woli osobistej reprezentacji” przez danego pełnomocnika, prowadziłoby w efekcie do naruszenia zasady z art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. Przypomnieć bowiem należy, że przepis art. 6 k.p.k. ogólnie gwarantuje oskarżonemu prawo do korzystania z pomocy obrońcy, lecz nie wprowadza zasady, iż na żądanie oskarżonego nie można przeprowadzać czynności procesowych bez udziału jego obrońcy. Przepisy szczegółowe kodeksu postępowania karnego zapewniają realizację prawa do obrony w takim zakresie, w jakim ustawodawca uznał to za niezbędne. Celowi temu służą na przykład przepisy o obronie obowiązkowej (art. 79 i art. 80 k.p.k.), o wyznaczaniu obrońcy z urzędu (art. 78 i art. 81 k.p.k.), a także art. 353 k.p.k. gwarantujący oskarżonemu dysponowanie stosownym okresem do ustanowienia obrońcy przed pierwszą rozprawą, czy też art. 117 § 2 k.p.k. gwarantujący należyte zawiadamianie, między innymi, obrońców o terminach czynności procesowych (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2006 r., IV KK 33/06, R-OSNKW 2006, poz. 844*).

Te warunki zostały w przedmiotowej sprawie, w szczególności w fazie postępowania odwoławczego, zachowane, co czyni zarzuty kasacyjne bezzasadnymi.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.

kc